

KaeN, Sylwia Dynek, Rena, Nigdy więcej

Nigdy nie wiedziałem jakich użyć słów tu
Żeby mój duch wyrzucił z siebie multum goryczy i buntu
Szukałem ratunku
Dlatego litery dały mi to kung-fu
Swobodę mówienia., tylko ja i przestrzeń
Która wypełniał zacienione miejsce we mnie
Będę te uczucia mieszał, we mnie, semtex
Lepiej mnie nie próbuj kiedy kreślę, rzeźbię
To w chorobie fenomen, „Rain man”
Wtedy zrozumiałem ile znaczę
Mówi mi danger
Kiedy to dotarło do mnie
Nigdy więcej nie chce słyszeć o tym
Ze nie mogę wejść gdzieś
Bruce Willis widzi jasno szósty zmysł
Odganiam demony pochowane, krucyfiks
My musimy podążać jednością drużyny
Przez to życie, nim to życie zniknie, Houdini

Wewnętrzną siłę masz
Odwagę, tylko znajdź!
I wtedy powiedz że nigdy więcej

Moje życie to jedna wielka zmiana
I raz na szczycie raz na dole zakopana
Nic nie jest wstanie zmienić tego co mam w planach
Troszczę się o siebie sama
Robię na to zamach
Wyłamuję każde drzwi i z łatwością tworzę
Jesteś tym kim chciałbyś być
Robię to, pomogę
Chociaż czasem braknie sił
Nic, to tylko człowiek
Nigdy więcej nie mów mi, że czegoś nie zrobię
Lubię kiedy w życiu wszystko mi wychodzi
Nawet czasem złożę ręce i zmówię paciorek, amen
Choć to wszystko poj*
Chce powiedzieć, to jeź nie ten etap, nie ma na co czekać
Nie!

Wewnętrzną siłę masz
Odwagę, tylko znajdź!
I wtedy powiedz że nigdy więcej
/2x